

Sygn. akt V ACa 429/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak (spr.)
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska SO del. Teresa Karczyńska - Szumilas
Protokolant:	sekretarz sądowy Barbara Tobiasz

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa P. G. (1) i F. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 31 marca 2016 r. sygn. akt I C 1167/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda P. G. (1) kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda F. G. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 429/16

UZASADNIENIE

Powodowie P. G. (1) i małoletni F. G., C. R. oraz M. R. wnieśli pozew do Sądu Okręgowego w T. domagając się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. zadośćuczynienia oraz odszkodowania.

Powód P. G. (1) domagał się tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kc kwoty **122.000zł** wraz z odsetkami ustawowymi od 29 listopada 2014r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Powód małoletni F. G. domagał się tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kc kwoty **118.000zł** wraz z odsetkami ustawowymi od 29 listopada 2014r. do dnia zapłaty i tytułem odszkodowania art. 446 § 3 kc kwoty **42.000zł** wraz z odsetkami ustawowymi od 29 listopada 2014r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Powódka C. G. domagała się tytułem zadośćuczynienia kwoty 52.000zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz zasądzenia kosztów procesu.

Powód M. R. domagał się tytułem zadośćuczynienia kwoty 52.000zł wraz z odsetkami ustawowymi i zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali między innymi, iż P. G. (1) jest mężem, a powód F. G. synem zmarłej tragicznie (...) M. G.. Śmierć nastąpiła w wyniku wypadku drogowego zaistniałego w B., którego sprawcą był kierujący pojazdem marki M. o nr rej. (...) P. G. (2), który również zginął w wypadku. Na dzień zdarzenia szkodowego kierujący posiadał polisę OC wystawioną przez pozwane towarzystwo.

Przed procesem pozwany wypłacił powodowi P. G. (1) **28.000zł** tytułem zadośćuczynienia i tytułem odszkodowania **8.000zł**, zaś powodowi F. G. tytułem zadośćuczynienia **32.000zł** i tytułem odszkodowania zaś **8.000zł**.

Powodowie wskazali, iż podstawę prawną dochodzenia roszczeń stanowi art. 446 § 3 i 4 kc. Na poparcie swego stanowiska strona powodowa przytoczyła szereg orzeczeń Sądu Najwyższego. Do chwili wypadku życie powodów był spokojne i ustabilizowane. Powód P. G. (1) mieszkał wraz ze zmarłą żoną oraz synem –F. G.. Powód P. G. (1) stracił ukochaną żonę i partnerkę życiową. Razem mieli wiele wspólnych planów na przyszłość, których już nie zrealizują. Powód F. G. został na zawsze pozbawiony opieki i wsparcia ze strony mamy. Nigdy już nie zazna matczynej miłości, ponieważ matka nagle i bezpowrotnie zniknęła z jego życia. Wraz ze śmiercią matki M. G. sytuacja życiowa małoletniego powoda niewątpliwie uległa, i na dalszych etapach jego życia, ulegnie pogorszeniu. Zmarła pracując jako ratownik medyczny przyczyniała się do utrzymania gospodarstwa domowego, łożyła na potrzeby małoletniego powoda. Powód z pewnością mógłby liczyć na pomoc matki w przyszłości. Zmarła w okresie poprzedzającym wypadek zarabiała średnio 1.275,75zł -w trakcie przebywania na urlopie macierzyńskim. Z pracy w pełnym zakresie w 2012r. otrzymywała kwotę około 2.879zł miesięcznie. Średni miesięczny dochód męża zmarłej wynosił około 4.000zł, a zatem osiągane wspólnie przez małżonków dochody wynosiłyby łącznie 6.879zł, tj. około 2.293zł miesięcznie na osobę- w trzyosobowym gospodarstwie domowym. Obecnie małoletni powód F. G. otrzymuje rentę w wysokości około 738zł miesięcznie. Odsetek powodowie żądali na podstawie art. 817 kc oraz 14 § 1 ustawy o Ubezpieczeniach Obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Jeśli chodzi o wysokość żądanych kosztów zastępstwa procesowego to uzasadniono ją § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna w Ł. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował zgłoszone przez pełnomocnika powodów żądanie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości. Wskazał, że sprawa nie ma skomplikowanego charakteru, powodowie są też reprezentowani przez tego samego pełnomocnika.

Pozwany podniósł, między innymi, iż kwoty dochodzone przez powodów z tytułu zadośćuczynienia są całkowicie nieadekwatne do okoliczności faktycznych niemniejszej sprawy, a ich zasądzenie prowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia się powodów. Powodowie w żaden sposób nie udowodnili zgłoszonych roszczeń, w tym znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powoda F. G.. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, iż nigdy nie zostawał w zwłoce ze spełnieniem swego świadczenia, dlatego żądanie odsetek także nie jest zasadne.

Postanowieniem 14 września 2015r. Sąd Okręgowy w T. stwierdził swą niewłaściwość w części dotyczącej pozwu wniesionego przez C. R. i M. R. i przekazał sprawę powództwa C. R. i M. R. do Sądu Rejonowego w T..

Wyrokiem z dnia 31 marca 2016r. Sąd Okręgowy w T. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz powoda P. G. (1) kwotę 122.000,00 zł z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od 4 grudnia 2014r. do 31 grudnia 2015r., a od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty (pkt 1), zasądził od pozwanego na rzecz powoda małoletniego F. G. kwotę 120.000,00 zł z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od 4 grudnia 2014r. do 31 grudnia 2015r., a od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty (pkt 2), oddalił powództwa w pozostałej części (pkt 3), zasądził od pozwanego na rzecz powoda P. G. (1) kwotę 9972,76 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 4), zasądził od pozwanego na rzecz powoda małoletniego F. G. kwotę 7810,62 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt 5), nakazał zwrócić powodowi P. G. (1) ze Skarbu Państwa kwotę 244,24zł tytułem niewykorzystanej zaliczki (pkt 6).

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy wyrok oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Powód P. G. (1) był mężem, a małoletni powód F. G.- synem, zmarłej tragicznie (...) M. G.. Śmierć M. G. nastąpiła w wyniku wypadku drogowego zaistniałego w B.. Sprawcą wypadku był kierujący pojazdem marki M. o nr rej. (...) P. G. (2), który również zginął w wypadku. Na dzień zdarzenia, pojazd kierowany przez P. G. (2) posiadał polisę OC wystawioną przez pozwanego.

Powodowie zgłosili szkodę do firmy (...) pismem z 31 lipca 2014r. Powód P. G. (1) zażądał zadośćuczynienia w kwocie 190 tys. zł, a małoletni F. G. w kwocie 170 tys. zł, nadto zażądali oni odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej P. G. (1) w kwocie 100 tys. zł, z małoletni powód w kwocie 80 tys. zł.

Firma (...) pismem z 23 października 2014r., które wpłynęło do pozwanego **3 listopada 2014r.** przekazała oryginał akt szkody dotyczących wypadku, w którym poszkodowana była M. G., z uwagi na to, że sprawca wypadku kierował pojazdem objętym ubezpieczeniem OC wykupionym w (...) Spółce Akcyjnej w Ł..

Przed procesem pozwany wypłacił:

- powodowi P. G. (1) **28.000zł** tytułem zadośćuczynienia oraz tytułem odszkodowania **8.000zł** i 18.256,40zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu;

- powodowi F. G. tytułem zadośćuczynienia **32.000 zł** i tytułem odszkodowania **8.000zł**.

W chwili wypadku powodowie P. G. (1) oraz F. G. mieszkali wraz ze zmarłą M. G.. P. G. (1) poznał przyszłą żonę w maju 2006r., od października 2006r. zamieszkali razem u rodziców M. G..

M. G. w czerwcu 2010r. ukończyła dwuletnią szkołę policealną i zdobyła zawód ratownika medycznego.

P. G. (1) oraz M. G. wzięli ślub w 2009 r. W 2011 r. zaczęli budować własny dom. W styczniu 2013r. powód P. G. (1) dowiedział się od żony, że zostanie ojcem. W sierpniu 2013r. zamieszkali we własnym domu. Razem pracowali przy budowie domu. Powód robił między innymi ocieplenie, blacharkę, dach, a M. nosiła pustaki. Gdy zamieszkali w nowym domu wykończony był tylko parter budynku, piętro chcieli wykończyć później. Powód F. G. urodził się (...) W przeddzień wypadku powód z żoną i synkiem świętowali dzień ojca. Powód otrzymał przygotowany przez żonę, w imieniu ich małego synka, prezent oraz kartkę z życzeniami. W dniu wypadku powód miał z żoną zarezerwować pobyt nad morzem, chcieli wyjechać w sierpniu na 5 rocznicę ślubu razem z dzieckiem.

P. G. (1) oraz M. G. byli kochającym się małżeństwem. Co roku obchodzili rocznicę ślubu. Wspierali się nawzajem. Gdy M. G. zaszła w ciążę byli bardzo szczęśliwi. Po urodzeniu syna, M. G. karmiła dziecko piersią, chodziła z nim na

spacery. Po 7 miesiącach od urodzenia syna, M. G. wróciła do pracy. Małżonkowie G. odwiedzali rodzinę, wolny czas spędzali razem. Udzielali się towarzysko. Bywali na imprezach. Powód P. G. (1) pomagał żonie w opiece nad dzieckiem.

Powód i jego żona M. obchodzili swoje urodziny i imieniny, zapraszali rodzinę i znajomych. Święta spędzali w gronie rodzinnym. Wychodzili czasem na S.. Razem chodzili do kościoła. Powód będąc w związku z M. G. czuł się kochany, chciał z nią przejść przez życie. Szanowali się nawzajem, mówili do siebie czule np. kochanie. Widać było, że się kochają, byli wspaniałym małżeństwem. P. G. (1) nie widział świata poza żoną. Powód i jego żona byli lubiani, towarzyscy, pomocni. M. G. miała w domu karton z ubrankami dla dziewczynki. Powód z żoną chciał ukończyć budowę domu, M. G. planowała potem zajść w ciążę i urodzić córkę.

Powód chciał mieć z żoną trójkę dzieci. Gdy żyła żona był optymistą, nie było dla niego rzeczy niemożliwych. Obecnie powodowi w codziennych obowiązkach i opiece nad synem pomagają teściowie, jego rodzice oraz siostry.

W dniu śmierci żony siostra D. M. (...)

Obecnie powód na grobie żony jest codziennie. Często przynosi nowe kwiaty.

Powód kiedyś klęczał przy grobie żony w czasie deszczu.

Powód P. G. (1) pracuje w firmie (...), jest spawaczem. Obecnie rzadko pracuje na delegacjach. Przed śmiercią żony powód wyjeżdżał do pracy w delegacji, czasem nie było go tydzień, czasem dwa tygodnie. Małżonkowie G. tęsknili wtedy do siebie, dzwonili po kilka razy dziennie. Powód był z żoną w trakcie porodu, trzymał ją za rękę i pocieszał. Po urodzeniu F., M. G. wysyłała mężowi co chwilę zdjęcia syna. Nie było dnia bez zdjęcia czy rozmowy telefonicznej. M. wszystko opowiadała mężowi, rozmawiali długo, mówiła jak F. spędził z mamą dzień.

Powód P. G. (1) opiekuje się małym F.. W domu pozostały rzeczy zmarłej żony. Pozostał też jej malowany portret. Na wszystkich ścianach i półkach są zdjęcia. Powód P. G. (1) nie pogodził się ze śmiercią żony. Ma o to żal do boga. Nie związał się z nikim po śmierci żony i na razie nie ma takich planów.

P. G. (1) próbuje zastąpić synowi matkę. F. na swoją ciocię woła mama. Obecnie powód ma kontakt z przyjaciółmi, w odwiedziny jeździ z synem.

M. G. w chwili śmierci miała 28 lat.

Obecnie święta są dla powoda straszne, „nie czuje” ich. P. G. (1) po śmierci żony jest bardziej nerwowy, niespokojny.

Po śmierci żony powód P. G. (1) ujawniał zaburzenia adaptacyjne. (...)

Obecnie powód prawidłowo funkcjonuje w życiu społecznym i rodzinnym. Nadal jednak zaburzone jest jego życie osobiste, nie pogodził się ze śmiercią żony.(...) Rokowania na przyszłość są co do powoda P. G. (1) pozytywne.

Powód średnio miesięcznie od stycznia 2014r. do września 2014r. uzyskał dochód w kwocie 3931,55zł.

M. G. od stycznia 2014r. do 31 maja 2014r. osiągnęła średnio miesięcznie dochód w kwocie 1188,32 zł.

W 2012r. M. G. uzyskała średnio miesięcznie dochód w kwocie 2878,98zł(34547,77zł:12 miesięcy). W 2013r. wyniósł on 1363,18 zł (16358,11zł:12).

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że stan faktyczny sprawy w zasadzie był między stronami bezsporny. Poczynione przez Sąd I Instancji ustalenia zostały dokonane w oparciu o okoliczności niesporne lub przyznane (według reguł z art. 229 i 230 kpc), a dodatkowo znalazły oparcie w przedłożonych przez strony dowodach z dokumentów i zeznaniach świadków oraz strony powodowej.

Wiarygodność dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Sąd Okręgowy więc uwzględnił ten materiał i dokonał na jego podstawie ustaleń.

Jak wyjaśnił Sąd I Instancji w sprawach cywilnych obowiązuje zasada kontrydiktoryjności, obowiązek składania wniosków dowodnych spoczywa na stronach. Ciężar udowodnienia określonych faktów, a co za tym idzie, ryzyko niepowodzenia dowodów i zaniechania w wykazywaniu inicjatywy dowodowej,

spoczywa na tej stronie, która wywodzi z nich określone skutki prawne (art. 6 kc). W myśl art. 232 kpc strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Proces cywilny to spór pomiędzy dwiema równoprawnymi stronami, toczący się przed bezstronnym sądem. Ta strona, która twierdzi, że określony fakt miał miejsce, obowiązana jest zgłosić dowód lub dowody wykazujące jego istnienie. Strona, która powołuje się na nieistnienie określonego faktu powinna również udowodnić swoje twierdzenie, zgłaszając dowody dla wykazania faktów przeciwnych. Ciężar udowodnienia spoczywa na tym, kto powołuje się na istnienie lub nieistnienie faktu. Jeżeli pozwany zaprzecza faktom przytoczonym w pozwie przez powoda, to powód powinien te fakty udowodnić. Proste zaprzeczenie nie rodzi "obowiązku" dowodowego. Jeżeli jednak pozwany zaprzecza powołując się na określone fakty (np. fakty przeciwne), to powinien on te fakty udowodnić, co nie zwalnia powoda z obowiązku wykazania faktów uzasadniających powództwo. W sprawie niniejszej obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników.

Należało przyjąć, że powodowie domagając się zasądzenia od pozwanego dochodzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania winni wykazać, że zaistniały ku temu przesłanki wynikające z dyspozycji przepisu art. 446 § 3 i 4 kc.

Pozwany zaś twierdząc, że żądania są wygórowane winien zainicjować i przeprowadzić dowodzenie w tym kierunku.

Sąd I Instancji podkreślił, że strona powodowa w znacznym zakresie przeprowadziła dowodzenie z pomyślnym dla niej skutkiem. Powód P. G. (1) nie przedłożył jednak zaświadczenia o zarobkach za 2015r. oraz aktualnego zaświadczenia o ich wysokości. Stąd Sąd Okręgowy nie dał mu wiary, że obecne jego zarobki są mniejsze o 2 do 2,5 tys. zł niż osiągnęte w czasie sprzed wypadku żony.

Strona pozwana nie wykazała inicjatywy dowodowej – powołała się na dokumenty, które zostały już dołączone przez powoda przy pozwie.

Sąd I Instancji dał wiarę wszystkim słuchanym w sprawie świadkom. Zeznania ich były logiczne, spójne, wzajemnie się uzupełniały. Sąd Okręgowy dał też wiarę

zeznaniom powoda P. G. (1) w pozostałej części, gdyż korespondowały one z zeznaniami świadków, dokumentami przedłożonymi przez strony i opinią biegłego.

Sąd I Instancji uznał opinię biegłego za wiarygodny dowód w sprawie, została sporządzona w sposób fachowy i bezstronny. Opinię Sąd Okręgowy podzielił w całości.

Powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego tytułem zadośćuczynienia takich kwot, które dałyby, łącznie z tym co zostało już wypłacone przed wniesieniem sprawy, na rzecz każdego z powodów po 150 tys. zł. Małoletni powód dochodził też dodatkowo odszkodowania w kwocie 42 tys. zł (łącznie z tym co zostało już mu wypłacone chciał otrzymać 50 tys. zł), wobec znacznego pogorszeniu sytuacji majątkowej.

Roszczenia swoje powodowie opierali na przepisie art. 446 § 3 i 4 kc.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady. Twierdził jednak, że żądania powodów są wygórowane.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 kc Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrehabilitować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby, a więc złagodzić cierpienia psychiczne wywołane śmiercią osoby najbliższej i pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 kc nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i nie wymaga wykazania szkody majątkowej. Uprawnionymi do żądania kompensaty są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 kc mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. depresji, lęku), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (tak wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r. sygn. III CSK 279/10).

Nie nasuwa wątpliwości, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej.

Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Ocena powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego, ale te ostatnie nie mogą pozostać obojętne.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 kc jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie sam rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do tak zwanej stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar np. ciężaru gatunkowego naruszonego dobra.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że niewątpliwie było, że między synem F., a zmarłą matką istniała pozytywna i silna więź emocjonalna. Zmarła M. G. dopiero od 9

miesiący cieszyła się z mężem z posiadanego potomka. Karmiła go piersią, opiekowała się, spędzała z nim bardzo dużo czasu, dziecko z racji wieku wymagało dużego zaangażowania przy czynnościach pielęgnacyjnych, ale i tych związanych z dbaniem o prawidłowy rozwój fizyczny i psychiczny. Znajdująca się w aktach szkody dokumentacja fotograficzna potwierdza zeznania świadków i samego powoda odnośnie tego, że małżonkowie G. z synkiem – tworzyli kochającą się rodzinę. Krzywda małoletniego powoda wynikająca z pozbawienia go możliwości wychowywania przez matkę jest w ocenie Sądu I Instancji bezdyskusyjna. Kochająca matka, a taką z całą pewnością była zmarła M. G., daje dziecku szansę na prawidłowy rozwój tak fizyczny jak psychiczny. Rozwój, który umożliwia podjęcie w przyszłości odpowiedzialnego dorosłego życia. Matka potrzebna jest nie tylko niemowlakowi, ale i dziecku w wieku przedszkolnym czy szkolnym. Na każdym etapie rozwoju dziecka, matka musi w różny sposób troszczyć się o potomstwo. Zawsze stara się zapewnić dziecku bezpieczeństwo i wszystko to co niezbędne. Matka doskonale orientuje się w potrzebach dzieci i stara się w miarę możliwości je zaspokajać. Kocha przy tym dzieci bezwarunkowo. Małoletni powód został pozbawiony możliwości obcowania z najważniejszą osobą w jego życiu jaką była matka, zanim ukończył roczek. Dzieciństwo, okres dojrzewania, także przejdzie bez pomocy i opieki ze strony matki. Z pewnością brak najbliższej osoby jaką jest matka, będzie odczuwał także w dorosłym życiu. Nikt i nigdy nie będzie w stanie zastąpić mu matki. Jest to strata niewątpliwie wyjątkowo dotkliwa i będzie ją odczuwał do końca życia.

Jeśli chodzi o powoda P. G. (1), to z całą pewnością w ocenie Sądu Okręgowego przeżył ogromny dramat związany ze stratą ukochanej żony. Byli kochającą się parą, która tak naprawdę dopiero rozpoczęła kolejny etap swojego życia jakim było powiększenie rodziny. Powód P. G. (1) został pozbawiony radości płynącej ze wspólnego wychowywania dziecka, wsparcia żony w codziennym życiu. Jego i żony plany życiowe związane z posiadaniem dalszego potomstwa zostały zniweczone. (...) Powód wyjaśnił, że kojąco działają na niego rozmowy i kontakty z bliskimi. P. G. (1) pamięta o zmarłej żonie: codziennie odwiedza jej grób, przynosi kwiaty i pali znicze, w domu znajdują się zdjęcia M. G..

Krzywda powodów zdaje się być tym głębsza, iż śmierć M. G. nastąpiła nagle i niespodziewanie. Nie w wyniku choroby, lecz wskutek wypadku. Jeżeli śmierć następuje w wyniku długiej i ciężkiej choroby, otoczenie zaczyna liczyć się z możliwością odejścia drugiej osoby i w pewnym stopniu się na to przygotowuje. Zdarzenie nagle potęguje poczucie krzywdy. Szok i uraz są bez wątpienia większe.

Zdaniem Sądu I Instancji nie bez znaczenia dla oceny rozmiaru krzywdy powodów było to, że tragiczne zdarzenie pozbawiło ich obecności matki i żony na dalszym etapie ich życia. Wyłączyło możliwość uczestnictwa w wydarzeniach dla każdego człowieka istotnych- tak ojca jak i dziecka np. pierwsze kroki dziecka, pierwsze wypowiedziane słowa, ukończenie roczku, nauka czytania, pójście do przedszkola czy szkoły, osiągnięcie pełnoletniości, zawarcie małżeństwa, urodzenie się wnuków itp.

Z tego punktu widzenia krzywda obojga powodów jest jednakowa, a jej rozmiar uzasadniał w ocenie Sądu Okręgowego uwzględnienie zgłoszonych przez nich żądań zasądzenia zadośćuczynień w całości.

Małoletni powód domagał się dodatkowo zasądzenia 42 tys. zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej spowodowane śmiercią matki.

Zgodnie z art. 446 § 3 kc Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Aby zastosować art. 446 § 3 kc należy udowodnić znaczne pogorszenie sytuacji życiowej członków najbliższej rodziny zmarłego, a ponadto przyznane na tej podstawie odszkodowanie musi być stosowne. Pod pojęciem znacznego pogorszenia

sytuacji życiowej o jakim mowa w przepisie 446 § 3 kc należy rozumieć nie tylko pogorszenie się sytuacji materialnej osoby bliskiej zmarłego poszkodowanego, ale także pogorszenie się sytuacji takiej osoby w zakresie pozaekonomicznym. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 29. 07. 2009r. , I ACa 308/09, LEX nr 704695)

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 kc, obejmuje też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego, to (...) można na zasadzie domniemania faktycznego przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. (wyrok SN z 6.02.2008r., II CSK 459/07, LEX nr 950430)

Ponadto, odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 kc ma na celu kompensatę niewymiernych szkód powodujących znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osób bliskich zmarłego. Celem tego świadczenia jest umożliwienie uprawnionemu przystosowania się do zmienionych warunków, a zatem również złagodzenie nieodwracalności negatywnych przeżyć, ich natężenia i świadomości utraty więzi emocjonalnej ze zmarłym, zdolności adaptacji do tych warunków oraz rokowań co do perspektyw życiowych. (wyrok SN z 9.10.1974 r., I CR 496/74, nie publikowane, wyrok SA w Poznaniu z 29.03.1994 r., ACr 758/93, Wokanda 1994/8 str. 52).

W ocenie Sądu I Instancji, ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż sytuacja życiowa małoletniego powoda uległa pogorszeniu.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że sytuacja materialna rodziny G., przed śmiercią M. G. była dobra. Oboje małżonkowie pracowali, zarabiali na tyle dużo, że stać ich było na rozpoczęcie budowy własnego domu. Ponieważ powód P. G. (1) nie przedłożył aktualnego zaświadczenia o zarobkach, nie było możliwym poczynienie ustaleń czy, a jeśli tak to o ile mniej obecnie zarabia w

stosunku do jego zarobków sprzed czerwca 2014r. Powód P. G. (1) przedłożył decyzję o przyznaniu małoletniemu F. G. renty rodzinnej w kwocie 738,45 zł. Gdyby analizować jedynie zarobki zmarłej M. G. z 2014r. i 2013r. to średnio miesięcznie w 2013r. zarabiała 1363,18 zł, a w 2014r. 1188,32 zł. Tym samym na utrzymanie M. G. i jej dziecka w 2013r. przypadała kwota około 681,59 zł, a w 2014r.- 594,16 zł. Należy jednakże zauważyć, że w 2013r. i 2014r. M. G. nie świadczyła pracy jak dotychczas, gdyż zaszła w ciążę, a potem przebywała na urlopie macierzyńskim. Gdyby zaś analizować średnie miesięczne dochody M. G. z 2012r. okazałyby się, że wynosiły co najmniej 2878zł. Ponieważ obecnie renta na rzecz małoletniego powoda wynosi 738,45 zł, trudno byłoby w ocenie Sądu I Instancji przyjąć, że sytuacja materialna małoletniego powoda nie uległa pogorszeniu, choć można byłoby polemizować co do tego czy uległa znacznemu pogorszeniu. Sąd Okręgowy jednak jak już wcześniej wskazano, powinien także analizować inne aspekty pogorszenia sytuacji życiowej, niematerialne takie jak np. utratę perspektyw na polepszenie sytuacji życiowej. Zdaniem Sądu I Instancji wypłacona przez pozwanego kwota 8 tys. zł powinna być powiększona o 2 tys. zł. Łączna kwota 10 tys. zł zdaniem Sądu w należyty sposób zrekompensuje małoletniemu powodowi utratę perspektyw na polepszenie sytuacji życiowej.

Odsetki Sąd I Instancji zasądził od 4 grudnia 2014r. Sąd Okręgowy kierował się tu treścią art. 817 § 1 kc, zgodnie z nim ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zawiadamianie takie wpłynęło do pozwanego **3 listopada 2014r.** Jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel zobowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności oraz do zbadania okoliczności dotyczących wysokości szkody. Działalność ubezpieczeniowa ma charakter profesjonalny, dlatego należy przyjąć, że zakład ubezpieczeń jest w stanie sprawnie przeprowadzić postępowanie likwidacyjne we własnym zakresie, korzystając z wyspecjalizowanej kadry oraz - w razie potrzeby - z pomocy rzeczoznawców. Wobec zmiany uregulowań dotyczących odsetek ustawowych w kodeksie cywilnym od 1 stycznia 2016r., zgodnie ze zmianami wynikającymi z art. 481§ 2kc w wyroku określono ich wysokość po 1 stycznia 2016r.

W pozostałej części powództwo w zakresie roszczenia głównego małoletniego powoda i odsetek Sąd I Instancji oddalił.

O kosztach procesu w pkt 4 wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podst. art. 98 kpc, a w pkt 5 wyroku na podst. art. 100 kpc.

Powód P. G. (1) wygrał proces w całości, dlatego zostały zasądzone przez Sąd I Instancji w całości poniesione przez niego koszty procesu- 6100zł opłata od pozwu, 3600zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa i 255,76zł z tytułu kosztów poniesionych na wydanie przez biegłego opinii.

Powód F. G. wygrał proces w 75%, przegrał w 25%. Poniesione przez niego koszty to: opłata od pozwu 8 tys. zł, 3600zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Powodowie byli reprezentowani przez tego samego pełnomocnika z wyboru.

Obie strony żądały zasądzenia kosztów procesu od strony przeciwnej.

Z kolei koszty pozwanego to: 2 razy po 3608,50 zł (opłatę od pełnomocnictwa podzielono na połowę, bowiem pełnomocnictwo było jedno i uprawniało do reprezentowania w sprawie przeciwko 2 powodom, których udział w sprawie był współuczestnictwem formalnym). Od każdego z powodów koszty pozwanemu należały się osobno. I odwrotnie – każdemu z powodów należne były oddzielne koszty.

W stosunku do obu stron uznano za zasadne przyjęcie stawek minimalnych. Sąd I Instancji nie znalazł podstaw by przyjąć, że nakład pracy uprawniał do zwielokrotnienia stawki.

Tym samym odnośnie kosztów małoletniego powoda :

$11617 \text{ zł} \times 75\% = 8712,74 \text{ zł}$,

zaś $3608,50 \text{ zł} \times 25\% = 902,13 \text{ zł}$.

Po kompensacji należało jak w punkcie 5 sentencji orzeczenia, zasądzić od pozwanego na rzecz małoletniego powoda kwotę 7810,62 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W punkcie 6 wyroku Sąd Okręgowy na podst. art. 84.1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 j.t.) nakazał zwrócić powodowi P. G. (1) 244,24 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, który zaskarżył wyrok w części tj:

- w zakresie punktu 1 – w części w jakiej zasądza od pozwanej na rzecz powoda P. G. (1) kwotę powyżej 72.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od zaskarżonej kwoty,

- w zakresie punktu 2 – w części, w jakiej zasądza od pozwanej na rzecz powoda F. G. kwotę powyżej 70 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od zaskarżonej kwoty,

- w zakresie pkt 4 i 5 – w całości.

Skarżący zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj.:

1. art. 446 §4 kc poprzez uznanie, iż kwota 122.000 zł na rzecz powoda P. G. (1) oraz kwota 118.000 zł na rzecz powoda F. G. tytułem zadośćuczynienia są „odpowiednie” w rozumieniu tego przepisu i uwzględniające panujące stosunki społeczno – ekonomiczne, w kontekście wszelkich okoliczności faktycznych niniejszej sprawy oraz wpłaty przez ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia bezspornych kwot odpowiednio 28.000 zł i 32. 000 zł.

II. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 §1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i pominięcie przy ocenie wysokości należnego powodowi P. G. (1) zadośćuczynienia wniosków wynikających z opinii biegłego (...), który wskazał na poprawę samopoczucia powoda, prawidłowe funkcjonowanie powoda w życiu społecznym i rodzinnym oraz brak potrzeby podjęcia (...)

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództw w zaskarżonych częściach oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I Instancji przy uwzględnieniu kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany zakwestionował uznanie, że zasądzone przez Sąd I Instancji zadośćuczynienia są adekwatne w rozumieniu art. 466 §4 kc. Skarżący podkreślił, że wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, nie może być nadmierna w stosunku do krzywdy i powinna odpowiadać aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej w społeczeństwie. Wskazując na wiele czynników jakie należy uwzględnić przy ustalaniu zadośćuczynienia apelujący zaznaczył, że w przypadku P. G. (1) negatywne przeżycia psychiczne nie osiągnęły takiego stopnia nasilenia, które przybrały postać choroby. Skarżący zwrócił uwagę na fakt, że powód nie leczył się psychiatrycznie. Podkreślając, że powodowie otrzymali już od pozwanego kwoty 28.000 zł (P. G. (1)) oraz 32.000 zł (F. G.) apelujący stwierdził, że przyjęte przez Sąd Okręgowy kwoty nie spełniają kryterium adekwatności.

Kwestionując kwotę zasądzzonego zadośćuczynienia pozwany zwrócił uwagę na jego kompensacyjną rolę ale również na to, żeby powinno ono być utrzymane w rozsądnych granicach. Skarżący wskazał na konieczność porównywania wysokości zadośćuczynienia przyznanego w niniejszej sprawie do wielkości zadośćuczynień przyznawanych w innych podobnych sprawach. W ocenie apelującego odpowiednią kompensatą krzywd jakie doznali powodowie stanowiłoby zasądzenie na ich rzecz kwot po 100 000 zł (wliczając w to wypłacone już na ich rzecz uprzednio kwoty 28.000 oraz 32.000 zł).

Podnosząc zarzut naruszenia treści art. 233 §1 kpc pozwany podkreślił, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił przy zasądzeniu na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia wniosków wynikających z opinii biegłego (...).

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz pozwanych kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jako niezasadna nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i czyni je podstawą również własnego rozstrzygnięcia. Podziela także dokonaną przez ten Sąd ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów jako nienaruszającą zasady oceny dowodów, która wynika z art. 233 § 1 k.p.c. Podziela również stanowisko tego Sądu w zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia i się do niej odwołuje bez potrzeby jej powtarzania.

W apelacji postawione zostały zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny,

będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97).

Z powyższych względów ocenę zasadności apelacji należy rozpocząć od zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania jaki konkretnie dowód przeprowadzony przez Sąd został przez niego oceniony wadliwie, w czym wadliwość tej oceny się wyraża i jaki wywarła ona wpływ na wynik sprawy. W tym miejscu zauważyć trzeba, że gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c., zakreślającego Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to mógłby być on skutecznie podniesiony tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Powyższą regułę, należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zbliżoną do twierdzeń skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez Sąd pierwszej instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Podnosząc naruszenie art. 233 §1 kpc pozwany zarzucił Sądowi I Instancji nieuwzględnienie przy zasądzeniu na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia wniosków płynących z opinii sporządzonej przez biegłego (...), który wskazał na poprawę samopoczucia P. G. (1), prawidłowe funkcjonowanie w życiu społecznym i rodzinnym oraz na brak potrzeby podjęcia terapii (...). Skarżący podkreślił, że jak wynika z przywołanej powyżej opinii, u P. G. (1) negatywne przeżycia związane ze śmiercią żony nie osiągnęły takiego stopnia, by przybrać postać choroby, a także, że z czasem te negatywne odczucia ulegają u powoda osłabieniu.

Wbrew argumentacji skarżącego ustalając wysokość zadośćuczynienia do którego zapłaty zobligowany jest apelujący Sąd I Instancji w prawidłowy sposób

uwzględnił okoliczność odnoszącą się do tego, że powód nie podjął specjalistycznego(...) czy też terapii, oraz, że na skutek traumatycznych przeżyć (...). Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy powyższa kwestia nie deprecjonuje automatycznego uznania, że rozmiar krzywd jakich doznał powód P. G. (1) nie była tak wielka, by uzasadniać zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości 122.000,00 zł, co sprawiło, że P. G. (1) łącznie (razem ze świadczeniem wypłaconym przez powoda w wysokości 28.000 zł) tytułem zadośćuczynienia otrzymał kwotę 150.000 zł. Należy wyjaśnić, że na ustalenie faktycznego rozmiaru krzywdy jakiej doznał powód ma wpływ wiele czynników a nie tylko okoliczność odnosząca się do podjęcia leczenia (...). Wykazanie istnienia oraz rozmiaru krzywdy nie jest uzależnione ani od podjęcia ani udokumentowania (...), wystąpienia choroby. Z cierpieniem oraz poczuciem straty ostatecznie każdy musi poradzić sobie sam.

Jak podkreślił Sąd I Instancji zasądzając zadośćuczynienie Sąd każdorazowo bierze pod uwagę takie czynniki jak m. in. rodzaj naruszonego dobra, poczucie osamotnienia i pustki, dramatyzm doznań pokrzywdzonego, wiek pokrzywdzonego czy rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, charakter roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą.

Stąd też ustalając rozmiar doznanej przez powoda krzywdy Sąd I Instancji słusznie wziął pod uwagę całokształt okoliczności oraz zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a nie tylko jego wycinek jaki stanowiła opinia sporządzona przez biegłego (...).

W związku z powyższym mimo, że w przypadku P. G. (1) nie wystąpiła choroba(...) oraz konieczność podjęcia specjalistycznego leczenia, Sąd Okręgowy prawidłowo wziął pod uwagę szereg innych kwestii wskazujących na rozmiar doznanej przez niego krzywdy, ilości negatywnych doznań.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego znajdują oparcie w dowodach przeprowadzonych w sprawie, których ocena dokonana przez ten Sąd nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów. Nie ulega wątpliwości, że śmierć bliskiego członka rodziny zawsze wywołuje smutek, żal i poczucie nieodwołalnej straty. Sąd I instancji zasadnie uznał, że powodowie wykazali, że ze zmarłą łączyła ich prawidłowa i silna więź emocjonalna, której zerwanie spowodowało ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że P. G. (1) tworzył z M. G. dobre, kochające oraz wspierające się małżeństwo. Z kolei dla małoletniego F. G. – zmarła M. G. była opiekuńczą ora troskliwą matką. Niewątpliwie istniała pomiędzy nimi pozytywna i silna więź emocjonalna.

Co istotne, Sąd I Instancji dokonał powyższych ustaleń nie tylko w oparciu o zeznania powoda P. G. (1) ale również o zeznania licznych, zawnioskowanych przez stronę powodową świadków.

Mimo, iż w sporządzonej opinii biegły wskazał, że obecnie powód prawidłowo funkcjonuje w życiu społecznym, a z czasem negatywne odczucia mogą ulec osłabieniu zaznaczył również, że po śmierci żony u powoda P. G. (1) wystąpiły zaburzenia adaptacyjne. Powód miewał kłopoty ze snem i apetytem. (...)

W toku postępowania przed Sądem I Instancji świadek D. L. (k. 273 akt sprawy) wskazywała,(...)

(...) Spowodowała smutek oraz nerwowość, które utrzymują się do chwili obecnej. Braku adekwatności w zasądzonym na rzecz powoda P. G. (1) zadośćuczynieniu nie sposób również upatrywać w tym, że występujące u powoda negatywne odczucia słabną. Zrozumiałym jest, że reakcja na śmierć osoby bliskiej przejawia się w odmienny sposób w czasie występującym bezpośrednio po jej stracie w porównaniu do stanu występującego kilka lat po tej dacie. Nie mniej jednak, mimo, że poczucie rozpacz, bólu obecnie nie jest tak silne u powoda jak w dacie zgonu lub kilka dni po śmierci żony nie sposób przyjąć, by P. G. (1) zaprzestał odczuwania jej negatywnych następstw. Należy podkreślić, że powód codziennie odwiedza grób zmarłej żony, pozostawił w domu jej rzeczy, nie związał się z nikim oraz nie ma takiego zamiaru. Po śmierci żony P. G. (1) (...)

Stąd też mając na uwadze całokształt opisanych powyżej okoliczności faktycznych sprawy należało uznać, że Sąd I Instancji prawidłowo ustalił rozmiar krzywdy jakiej doświadczył powód P. G. (1).

Wniesiona apelacja nie zawiera zatem przekonującej argumentacji, która mogłaby wskazywać na to, że Sąd Okręgowy naruszył podstawowe zasady logicznego rozumowania i inferencji, a zatem stanowi ona jedynie polemikę z dokonanymi przez Sąd I Instancji ustaleniami. W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny jest zatem zarzut naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów przez Sąd Okręgowy.

Treść apelacji wskazuje, że skarżący na obecnym etapie postępowania zarzuca jedynie, że zasądzona na rzecz powodów kwota zadośćuczynienia jest zawyżona, nieadekwatna do rozmiaru faktycznie doświadczonej krzywdy.

Odnosząc się zatem do zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c., przywołać należy utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003

r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w orzecznictwie, że na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 października 2012r., I ACa 435/12).

W świetle powyższego nie sposób przyznać racji pozwanemu jakoby adekwatna suma zadośćuczynienia w stosunku do rozmiaru poniesionych przez powodów krzywd była odpowiednio kwota 100 000, która uwzględnia już w sobie wypłaconą na rzecz P. G. (1) kwotę 28.000 zł oraz 32.000 zł wypłaconą F. G..

Sąd I Instancji prawidłowo ustalił, że powoda P. G. (1) oraz zmarłą M. G. łączyła prawidłowa oraz silna więź. Małżonkowie stanowili zgodne, wspierające kochające się małżeństwo. Wspólnie spędzali czas, szanowali się wzajemnie. Rozmawiali ze sobą wzajemnie, cieszyli z posiadania potomstwa. Mieli plany na przyszłość, planowali kolejne dziecko.

Niewątpliwie opisywana powyżej silna więź oraz panujące pomiędzy małżonkami oraz matka i dzieckiem relacje sprawiły, że śmierć M. G. spowodowała dezorganizację życia rodzinnego powodów i w bolesny sposób

zakończyła pewien etap życia. Bez wątplenia w związku ze śmiercią matki i żony powodowie doznał licznych cierpień moralnych oraz psychicznych.

Wbrew twierdzeniom skarżącego nie można na tej podstawie, że powód P. G. (1) nie podjął leczenia(...) że rozmiar krzywd jakich doznał nie jest tak rozległa jak to ustalił Sąd I Instancji, a co za tym idzie zasądzona zadośćuczynienie jest wygórowane.

Sugerowana przez pozwanego kwota byłaby rażąco zaniżona jeśli zważy się na rodzaj dobra prawnego jakie zostało naruszone. Fakt, iż w/w powód nie udał się do (...) nie oznacza, że śmierć żony nie dotknęła go w sposób bolesny. Ból oraz żal jaki odczuwa po śmierci żony rozładowuje poprzez rozmowy i kontakty z bliskimi, które działają na niego kojąco. Stąd też należy przyjąć, że powód znalazł swoisty sposób, własną metodę na radzenie sobie z zaistniałą sytuacją. Mimo powyższego śmierć żony w istotny sposób zmieniła życie powoda. P. G. (1) codziennie odwiedza grób żony, nie może pogodzić się z jej stratą, ma żal do Boga. Nie cieszy się też z takich uroczystości jak święta. Stał się bardziej niespokojny i nerwowy. W domu powód pozostawił rzeczy zmarłej żony, na ścianach wiszą jej zdjęcia. Powód nie

związał się z nikim po śmierci żony oraz nie planuje założenia kolejnego związku. Racje ma zatem Sąd I Instancji, że P. G. (1) w dość młodym wieku został pozbawiony możliwości odczuwania radości płynącej ze wspólnego wychowania dziecka oraz doświadczenia wsparcia w życiu codziennym ze strony żony. Powód niewątpliwie nie zrealizuje także marzeń o posiadaniu kolejnego dziecka z żoną. Mimo posiadania pomocy ze strony rodziny, to na nim spoczywa ciężar oraz obowiązek utrzymania oraz wychowania syna. Rozmiar krzywd w przypadku P. G. (1) dodatkowo potęguje fakt, że śmierć żony nastąpiła w zasadzie w początkowym etapie tworzenia rodziny, niedługo po tym, jak powód wstąpił na kolejny etap życia jakim było powiększanie rodziny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego o zasadności wysokości kwoty zasądzzonej przez Sąd I Instancji na rzecz P. G. (1) zadośćuczynienia wskazuje także rola jaką w życiu w/w powoda pełniła zmarła M. G.. Mając na uwadze

przywoływane już powyżej okoliczności należy podkreślić, że zmarła była nie tylko partnerką, towarzyszką życia dla powoda ale również jego przyjacielem, z którym mógł dzielić się zarówno radościami życia jak i trudami dnia codziennego. M. G. razem z powodem opiekowała się oraz wychowywała ich wspólne dziecko. Po śmierci żony z powyższym obowiązkiem powód będzie musiał radzić sobie sam.

Analizując rozmiar krzywd jakich doznał powód F. G. należy podkreślić, że stracił matkę na bardzo czesnym etapie życia, mając niespełna 9 miesięcy. Powyższe pozbawiło powoda możliwości wychowywania przez najważniejszą osobę w życiu młodego człowieka jakim jest matka. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy – matka odgrywa ważną rolę nie tylko w początkowych miesiącach czy latach życia dziecka, ale w zasadzie na każdym etapie jego rozwoju czuwając nad prawidłowym rozwojem i funkcjonowaniem, sprawując opiekę oraz wykazując troskę o potomstwo. To matka daje dziecku bezwarunkową miłość oraz stanowi dla niego wsparcie. Niewątpliwie pomimo licznych starań powoda P. G. (1) oraz wsparcia jego rodziny (ciotek F. G.) nikt nie będzie w stanie w pełni zastąpić mu matki, a powyższa strata, z pewnością będzie odczuwana przez powoda F. G. także na etapie jego późniejszego życia – tj. życia dorosłego.

Istotne znaczenia na gruncie omawianej sprawy odgrywa również fakt, że powodowie zostali pozbawieni wsparcia w życiu codziennym ze strony matki oraz żony w sposób nagły i przedwczesny. Zawsze ze śmiercią człowieka łączy się ból i cierpienie osób bliskich. Trzeba mieć na względzie, że gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną, u osób bliskich w pełni uzasadnione jest przekonanie, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, osoba ta mogłaby żyć przez jeszcze wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil. W przypadku takiego nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i pogodzenia się z jej odejściem.

Oczywistym jest, że żadna kwota nie będzie właściwa i nie wyrazi cierpienia wywołanego utratą bliskiej osoby. Dla osoby uprawnionej każda kwota będzie zbyt

mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana. Nie mniej jednak praktyka orzecznicza wypracowała zasady określania wysokości zadośćuczynienia przez odniesienie jego wysokości w rozsądnych, uwzględniających polskie realia granicach, do rozmiaru przeżywanego krzywdy. Zmierzenie rozmiaru doznanej krzywdy nie jest możliwe, gdyż krzywda stanowi subiektywne przeżycie danej osoby. W skierowanej do Sądu apelacji skarżący podkreślał, że zasądzona kwota zadośćuczynienia winna być utrzymana w rozsądnych granicach oraz na porównywalnym poziomie do innych zadośćuczynień, zasądzanych w podobnych sprawach. W ocenie Sądu Apelacyjnego samo wskazanie, że w innych podobnych sprawach zasądzane kwoty zadośćuczynienia stanowią mniejszą wartość niż kwota przyznana przez Sąd I Instancji w niniejszym postępowaniu nie świadczy o tym, by przedmiotowa kwota była wygórowana. Należy podkreślić, że okoliczności, stan faktyczny w każdej sprawie której przedmiot dotyczy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest nieco odmienny. Stąd też zasądzają kwotę mającą na celu rekompensatę doznanej krzywdy nie można stosować uogólnień, automatycznych i bezrefleksyjnych odniesień do innej sprawy. Niezbędne jest wszakże odniesienie wysokości żądanej kwoty do konkretnych, obiektywnych okoliczności faktycznych jakie wystąpiły w danej sprawie. Sąd Okręgowy uzasadniając zasądzoną kwotę, przedstawił wszystkie okoliczności faktyczne, które miały wpływ na jej wysokość. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta spełnia te kryteria, a stanowisko pozwanego sprowadza się do polemiki z tą oceną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedstawione rozważania Sądu I Instancji prowadzić muszą do wniosku, że Sąd ten ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodom wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest uzasadniony wniosek pozwanego, że zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienie jest zawyżone.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że rozmiar zadośćuczynienia należy odnosić do stopy życiowej, która w sposób pośredni może rzutować na jego

umiarkowany wymiar. Nie sposób jednak przyjąć, by zasądzenie na rzecz powodów w postępowaniu sądowym odpowiednio kwoty 120.000 zł oraz 122.000 zł, przy uwzględnieniu tego, że pozwany wypłacił uprzednio na rzecz powodów kwoty 28.000 zł oraz 32.000 zł przyczyniło się do znacznego przysporzenia powodów oraz by zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota była kwotą rażąco wygórowaną. Należy nade wszystko mieć na uwadze, że przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawiać omawianego roszczenia jego zasadniczej funkcji- tj. funkcji kompensacyjnej. Mając na uwadze ogrom tragedii jakiej doświadczyli oraz nadal doświadczają powodowie w związku ze śmiercią M. G., zasądzona przez Sąd I Instancji w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednia kwota wydaje się być adekwatna do rozmiaru doznanej przez nich krzywdy.

W tym stanie rzeczy nie podzielając wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na ich poparcie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie I wyroku oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5) w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. 2015 poz. 1800 ze zm.) w pkt II i III wyroku. Wartość przedmiotu zaskarżenia w odniesieniu do każdego z powodów wynosiła 50 000 zł. Zatem w oparciu o przywołane przepisy należało zasądzić od pozwanego na rzecz P. G. (1) oraz F. G. kwotę po 3600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.